

# 7 marca: świętych męczennic Perpetuy i Felicyty

**Tekst Ewangelii (Mt 10,34-39): Nie s?d?cie, ?e przyszed?em pokój przynie?? na ziemi?. Nie przyszed?em przynie?? pokoju, ale miecz. Bo przyszed?em poró?ni? syna z jego ojcem, córk? z matk?, synow? z te?ciow?; i b?d? nieprzyjació?mi cz?owieka jego domownicy. Kto kocha ojca lub matk? bardziej ni? Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córk? bardziej ni? Mnie, nie jest Mnie godzien. Kto nie bierze swego krzy?a, a idzie za Mn?, nie jest Mnie godzien. Kto chce znale?? swe ?ycie, straci je. a kto straci swe ?ycie z mego powodu, znajdzie je.**

---

*«Kto chce znale?? swe ?ycie, straci je. A kto straci swe ?ycie z mego powodu, znajdzie je»*

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench  
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzi?, kontrasty zdarze? uderzaj? w nasze sumienia. Perpetua i Felicyta to dwie kobiety z II wieku —bardzo m?ode i od niedawna matki— które odda?y si? m?cze?stwu w roku 203. A oto cuda chrze?cija?stwa: z mi?o?ci do Chrystusa umar?y jak siostry, mimo ?e ze spo?ecznego punktu widzenia Felicyta by?a niewolnic? Perpetuy. Obie razem —trzymaj?c si? siebie— cierpia?y to samo i w ten sam sposób. Dla Pana nie ma ró?nicy mi?dzy “?ydem” a “Grekim”: my jeste?my Chrystusa, a Chrystus - Boga (por. 1 Kor 3, 22-23).

Kolejny kontrast, który nas uderza: bracia chrze?cijanie obchodzili si? z Felicyt? i Perpetu? w ich ostatnich godzinach w delikatny, troskliwy i pe?en mi?o?ci sposób —niemal?e czci— podczas gdy w?adza i t?um poga?ski zachowywa?y si? w najbardziej grubia?ski i groteskowy sposób. Zaskakuj?cy jest poziom nieludzko?ci, jaki mo?e osi?gn?? cz?owiek, kiedy —uwolniony od Stwórcy— cieszy si? dzikim zniszczeniem cia?a m?czennika... Daleko od Logos —wiecznych Mi?o?ci i Rozumu— cz?owiek osi?ga poziomy irracjonalno?ci nieznanie nawet w?ród samym irracjonalnych dzikusów.

Tu jest więc dramat «odizolowanej wiadomości. Odizolowanej od czego? Odizolowanej od objawienia Boga» (Papież Franciszek). Jezus Chrystus nie chce “wojny”, ale On sam miał być —mówiłc słowami starego Symeona— «znakiem, któremu sprzeciwia się bóg» (Łk 2,34). Kto nie jest z Nim, jest przeciwko Niemu, i jego naśladowcom (por. Łk 11,23). Miłość Boga i Krzyż Jezusa Chrystusa nie pozostawiają nikogo obojętnym...

Paradoksalnie imiona tych świętych —“Szczęście” (Felicjta) i “Wieczysta” (Perpetua)— wydają się kontrastować z przyjęciem “krzyża” i wyrzeczeniem się “dóbr doczesnych”. Tak, one oddają się Krzyżowi Pana, wyrzekając się tymczasowej przyszłości, wobec “wiecznego szczęścia”, jedyne, które naprawdę się liczy. Spełniają się słowa dzisiejszej Ewangelii: «kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je» (Mt 10,39).